Częstochowa, 06.03.2024r.

dr hab. Joanna Ławnikowska-Koper, prof. UJD
Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Recenzja rozprawy doktorskiej przedłożonej przez mgr Katarzynę Świdnicką w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Lublin 2023

Tytuł rozprawy: Berta Zuckerkandl o sztuce polskiej. Przekład i opracowanie wybranych tekstów

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Ewy Grzesiuk

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska „Berta Zuckerkandl o sztuce polskiej. Przekład i opracowanie wybranych tekstów", przedłożona przez panią mgr Katarzynę Świdnicką; jest to druga, poprawiona wersja manuskryptu zawierająca zmiany w zakresie układu pracy i związane z nimi uzupełnienia. Praca reprezentuje dyscyplinę literaturoznawstwo, lecz aspiruje do pracy o charakterze interdyscyplinarnym. Odnosi się do następujących dyscyplin z dziedziny nauk humanistycznych: literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, historii sztuki, a w swym praktycznym i centralnym dla realizacji tematu aspekcie także do językoznawstwa, a konkretnie przekładoznawstwa. Autorka, absolwentka filologii germańskiej, zastrzega możliwość wystąpienia w pracy deficytów wynikających z jedynie ogólnej znajomości historii sztuki.

Ocena oryginalności badań

Doktorantka zainspirowana publikacją Anny Baranowej „Krytycy wiedeńscy o „Sztuce" – Ludwig Hevesi, Hermann Bahr, Berta Zuckerkandl" (*Stulecie Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka"*, pod red. eadem, Instytut Historii Sztuki UJ, Kraków, 2001, s. 65-77) wskazującej na potencjał poznawczy nieprzetłumaczonych wówczas na język polski tekstów poświęconych sztuce polskiej przełomu XIX i XX wieku autorstwa cenionej publicystki i krytyczki sztuki, a także kreatorki intelektualnego życia Wiednia doby modernizmu Berty

Zuckerkandl, podjęła wyzwanie przetłumaczenia i opracowania przedmiotowych tekstów[1]. Założeniu ich upowszechnienia w środowisku czytelników polskojęzycznych odpowiada bezpośrednio tytuł i treść zrealizowanego przez nią projektu naukowego, którego dodatkowym efektem jest rewizja i uaktualnienie wiedzy o postaci i twórczości samej Zuckerkandl jako krytyczki sztuki, a w szczególności znawczyni sztuki polskiej.

Zadanie polegające na dokonaniu przekładu semantycznego tekstów Berty Zuckerkandl o sztuce polskiej i polskich artystach wskazanego okresu nie jest zadaniem badawczym sensu stricto – bowiem nie można za takie uznać samego tłumaczenia artykułów, esejów i monografii Zuckerkandl – ale już zapowiedziane w tytule pracy (krytyczne) opracowanie przedstawionych tekstów spełnia wymóg pracy naukowej. Należy przyjąć, że zadaniu temu towarzyszyła intencja, jaką jest nie tylko refleksja nad świadomością artystyczną i polityczną Zuckerkandl, jej niekwestionowanym znawstwem sztuki współczesnej i wrażliwością na sprawę polską, ale i chęć popularyzacji jej twórczości. Opublikowane przez Zuckerkandl przedmiotowe teksty odzwierciedlają bowiem poza prezentacją prac polskich artystów i ich drogi artystycznej, wielką erudycję dziennikarki, biegłą znajomość współczesnej literatury europejskiej (zwłaszcza francuskiej), nowych teorii w sztukach plastycznych i psychologii (między innymi idei totalnego dzieła sztuki – Gesamtkunstwerk, psychoanalizy, japonizmu), jej kompetencję intertekstualną, w końcu także ducha epoki.

Temat obecności polskich malarzy w życiu artystycznym Wiednia epoki modernizmu był już podejmowany przez polskich naukowców; badania naukowe i pogłębiona refleksja na ten temat obecne są w licznych publikacjach Doroty Kudelskiej z dziedziny historii sztuki, przy czym autorka, profesor KUL, nie odwołuje się bezpośrednio do tekstów Zuckerkandl[2]. W swym artykule w roli wpływowej krytyczki sztuki przywołuje ją natomiast wspomniana Anna Baranowa, a Elżbieta Hurnikowa umieszcza córkę wybitnego publicysty doby fin de siécle'u Moritza Szepsa wśród wiedeńskich reformatorek i emancypantek. Nie dokonano wcześniej tłumaczenia tekstów Berty Zuckerkandl dotyczących sztuki polskiej okresu modernizmu i jej twórców wystawiających swoje prace w Wiedniu, nikt też nie podjął się

---

[1] Prof. A. Baranowa pisze na stronie 73: „Warto byłoby zebrać i wydać po polsku artykuły Berty Zuckerkandl o naszej sztuce. Powstałby spory tom: począwszy od tekstów w monachijskim piśmie „Die Kunst fur Alle" , poprzez znaczący artykuł Jung-Polen z wiosny 1906, zamieszczony w zbiorze *Zeitkunst. Wien 1901-1907*, aż po obszerny przegląd całego polskiego malarstwa *Polens Malkunst* z 1915 roku"

[2] Wybrane teksty uwzględnione są w bibliografii.

wcześniej ich wydania krytycznego, zawierającego opisy i komentarze - w tym zakresie praca spełnia wymóg stawiany badaniom podstawowym i wypełnia lukę badawczą w zakresie tekstów źródłowych. Wybór tekstów, które zostały przetłumaczone i opracowane w dysertacji jest zgodny ze wskazaniem Anny Baranowej i w pełni uzasadniony.

Struktura i wartość merytoryczna rozprawy

W drugiej wersji pracy struktura została poprawiona, jednak i w obecnej formie odbiega od standardów prac doktorskich w dyscyplinie literaturoznawstwo, czy w samej dziedzinie nauk humanistycznych. Nie mam na myśli konkretnych wzorów czy szablonów, które należy bezwzględnie stosować, bo zaprzeczałoby to indywidualnemu charakterowi rozprawy, ale dostrzegam niedoskonałości struktury w zakresie właściwego i proporcjonalnego podziału treści, czytelnego układu, a zwłaszcza kompletności tez, które to zasady mają charakter ogólny i dotyczą wszelkich prac naukowych. Praca doktorska pani mgr Katarzyny Świdnickiej składa się ze krótkiego „Wstępu" (str. 1-2), nieproporcjonalnie wobec kolejnych krótkiego rozdziału pierwszego „Cel pracy" (str. 3-5), rozdziału drugiego „Stan badań" (str. 6-11), rozdziału trzeciego „Auf meinem Divan wird Österreich lebendig – czyli słowo biograficzne" (str. 12-22), z podrozdziałem 3.1 „'Ich verstehe nicht viel von Bildern' - Berta Zuckerkandl jako krytyk sztuki" (str. 23-32) i rozdziału czwartego „Tło kulturowe tekstów Berty Zuckerkandl" (str. 33-48), które uznać można za teoretyczną podstawę pracy; ich łączna objętość to 48 stron o charakterze opisowo-analitycznym. W rozdziale piątym „Przekłady tekstów Berty Zuckerkandl" (str. 49-306) Doktorantka zawarła tłumaczenia tekstów wraz z materiałem ilustracyjnym. 112 z 266 stron tanowi tłumaczenie wybranych przez panią Katarzynę Świdnicką tekstów wraz z opracowaniem, a aż 154 strony to ilustracje - zdjęcia dzieł sztuki opatrzone schematyczną notą bibliograficzną. Zakończenie pracy mieści się na trzech stronach (str. 310-313), a streszczenie to niewiele ponad pół strony tekstu (str. 314). Widoczne w tym podziale dysproporcje (tylko jeden rozdział posiada wyróżniony w spisie treści podrozdział) odpowiadają nierównemu poziomowi refleksji naukowej w całej rozprawie. Pracę kończy obszerna bibliografia.

We wstępie w szczery, jednak mało naukowy sposób Doktorantka przedstawiła swoje związki z obszarem badań. Fascynacja osobą Berty Zuckerkandl, która „imała się różnych zajęć, więc tym bardziej jej życiorys pozostaje niezwykle ciekawy" (str. 1) nie jest poważnym argumentem dla uwiarygodnienia zadania badawczego. Zebranie i wydanie w języku polskim tekstów Zuckerkandl, o które ‚upomina się' w przywołanym przez Doktorantkę

artykule A. Baranowa[3] należałoby potraktować jako punkt wyjścia do szerszej refleksji naukowej wokół wybranego problemu badawczego. Wskazania takiego problemu i tezy temu towarzyszącej nie znalazłam w poprawionej wersji pracy, mimo podjętej przez Doktorantkę próby uporządkowania swojego stanowiska badawczego w rozdziale pierwszym. Doktorantka niewłaściwie odczytała uwagi, wyodrębniając „Cel pracy" jako rozdział, podczas, gdy wskazanie celu, opisy metody i struktury pracy oraz uzasadnienie wyboru tekstów powinny znaleźć się we „Wstępie". W mojej ocenie podczas przygotowywania projektu zabrakło głębokiego namysłu nad zakresem podjętych zadań, a Doktorantka skoncentrowana na tłumaczeniu i opracowaniu tekstów Zuckerkandl, nie uwzględniła wszystkich możliwych korzyści naukowych.

Przedstawiając stan badań pani Katarzyna Świdnicka w znacznym stopniu uzupełniła pierwotną wersję rozdziału i odniosła się do uwag, podejmując krytyczne omówienie tekstów źródłowych. Przyjmując, że poddana rewizji literatura, przedstawia stan dotychczasowych badań na zadeklarowany w tytule pracy temat, stwierdzić należy, że w polskim piśmiennictwie publikacje dotyczące bezpośrednio życia i działalności Berty Zuckerkandl są rzeczywiście bardzo skromne, przy czym Doktorantka jest autorką dwóch artykułów na temat podjęty w rozprawie i powinna włączyć je do stanu badań, a nie wymieniać dopiero w zakończeniu pracy. Znacznie więcej opracowań ukazało się w języku niemieckim. Autorka zapoznała się z większością publikacji pozwalających na ocenę roli Berty Zuckerkandl w kulturze Wiednia, nie dotarła jednak do ważnej w kontekście własnych badań pracy pod red. Bernharda Fetza (we współpracy z Kathariną Mnojlovic i Kerstin Putz): *Berg, Wittgenstein, Zuckerkandl: Zentralfiguren der Wiener Moderne* (Vien: Paul Zsolnay Verlag, 2018). Równie cennym uzupełnieniem stanu badań byłaby lektura opublikowanego w języku angielskim artykułu „Vienesse Networks of the early 20th Century. The Salon of Berta Zuckerkandl (1864-1945) [w:] *Women in Art. And Literature Networks. Spinning Webs*, pod red, Marianne Camus i Valerie Dupont, Cambrige Scholars Publishing, 2017). Przy przedstawieniu źródeł austriackich warto byłoby dodać komentarz odautorski, wyjaśniający sposób uporządkowania materiału, by kolejność omawianych tekstów nie budziła wątpliwości. Ponieważ w pracy Autorka deklaruje przedstawienie tekstów Zuckerkandl na tle kulturowych tendencji epoki (por. s. 1), należałoby uwzględnić także opracowania, z których Doktorantka czerpała wiedzę o epoce i tendencjach w sztuce omawianego okresu, a takie rozszerzenie

[3] Już w pierwszym zdaniu wstępu pojawia się niepokojący błąd, wynikający z niestarannego zapisu, dotyczy nazwiska Hermanna Bahra. Zapis brzmi: „… o krytykach wiedeńskich, Hermannie Barze (sic!)…"

rozdziału nie nastąpiło. Zasadne byłoby przytoczenie standardowego opracowania *Die Wiener Moderne. Literatur, Kunst und Musik zwischen 1890-1910* pod redakcją Gottharta Wunberga (Stuttgart, Reclam, 2000) czy nowszego studium *Wien. Geist und Gesellschaft in Fin de Siècle*, pióra Carla E. Schorske (Wien, Molden Verlag, 2017); a mając na uwadze przedstawienie Berty Zuckerkandl jako krytyczki sztuki należało uwzględnić wszystkie prace Doroty Kudelskiej (w bibliografii ujęto tylko dwie) w tym: „Wiedeńskie kontakty 'Sztuki' – z zapisów w Księdze Protokołów Towarzystwa Artystów Polskich" (Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska, 2017); „Między Secesją a Hagebundem – artyści polscy w Wiedniu 1898-1914 (Pamiętnik Sztuk Pięknych, 2015); czy też znacznie starszy tekst Hansa Bisanza „Polnische Künstler in der Wiener Sezession und im Hagebund" (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, 1980).

Wyróżnienie szkicu biograficznego („Auf meinem Divan wird Österreich lebendig – czyli słowo biograficzne") jako samodzielnego rozdziału uważam za rozwiązanie właściwe. Autorka w sposób chronologiczny i komunikatywny przedstawia sylwetkę Berty Zuckerkandl, rozwój jej kariery i środowisko twórcze na tle epoki, uwzględniając wszechstronność osobowości Zuckerkandl i dynamikę czasów, w których żyła. Głównymi źródłami informacji są autobiografia Zuckerkandl *Österreich intim: Erinnerungen 1892 bis 1942*, korespondencja Zuckerkandl z Gottfriedem Kunwaldem i biografia krytyczki autorstwa Luciana O. Meyselsa *In meinem Salon ist Österreich: Berta Zuckerkandl und ihre Zeit*. Zawarte w tekście bardzo obszerne cytaty przywołanej korespondencji w tłumaczeniu własnym Autorki, przybliżają postać Zuckerkandl, nadając jednak rozdziałowi charakter zdecydowanie opisowy, bez cech dyskursu.

Istotną, pozytywną zmianą w drugiej wersji pracy jest rezygnacja z pierwotnego rozdziału drugiego „Koncepcje artystyczne obecne w tekstach Zuckerkandl" i wykorzystanie jego treści w podrozdziale 3.1 „'Ich verstehe nicht viel von Bildern' – Berta Zuckerkandl jako krytyk sztuki". W tytule należałoby konsekwentnie wobec późniejszych zapisów, zastąpić słowo krytyk feminitywem krytyczka. Sama zawartość rozdziału wskazuje na pogłębioną lekturę źródeł dotyczących prądów filozoficznych i koncepcji estetycznych epoki modernizmu i świadczy o dobrej znajomości tematu. Dzięki podjętemu tu dyskursowi uwidocznione zostały zasługi Berty Zuckerkandl dla rozpoznania natury sztuki polskich artystów omawianej epoki: wśród nich J. Malczewskiego, J. Mehoffera, F. Ruszczyca, St. Wyspiańskiego i innych członków Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka".

Doktorantka zawarła w tym rozdziale szereg cennych spostrzeżeń, nie ustrzegła się jednak niekonsekwencji zapisu, a intensywność przedstawienia poszczególnych koncepcji jest niesymetryczna. Ponadto formalnie wywód w swej zasadniczej części opiera się na zestawieniu oryginalnych cytatów z przedmiotowych tekstów autorki, które w kolejnym rozdziale są przedmiotem tłumaczenia. Sposób ich wykorzystania nadal budzi wątpliwości, gdyż najpierw Doktorantka parafrazuje treść cytatu w języku polskim, a następnie przywołuje oryginalny zapis. To stosowana często praktyka, ale nadużywana, rozbija spójność i tempo całego wywodu.

Kluczowy rozdział piąty „Przekłady tekstów Berty Zuckerkandl" (str. 49-221), zawiera tłumaczenia wybranych (zgodnie z sugestią A. Baranowej) przez Doktorantkę artykułów Berty Zuckerkandl poświęconych sztuce polskiej, opatrzone aparatem krytycznym. Deklarowanym celem dysertacji jest przedłożenie wartościowych źródeł naukowych dostępnych w języku polskim poprzez dostarczenie zainteresowanemu czytelnikowi krytycznego wydania tekstów Berty Zuckerkandl, których przedmiotem jest twórczość polskich artystów wystawiających swe dzieła między innymi podczas wiedeńskich wystaw sztuki (IV wystawa Hagebundu w 1902 r., wystawa w Künstlerhaus, wystawy w Secesji wiedeńskiej: XV w 1902 i XXIII w 1905 roku). Zgodnie z naukowym charakterem rozprawy doktorskiej w centrum zainteresowania i oceny pozostaje opracowanie artykułów Berty Zuckerkandl, tj. opatrzenie przetłumaczonych na język polski tekstów rozbudowanym aparatem krytycznym, zawierającym merytoryczne przypisy tłumacza i przypisy bibliograficzne. Doktorantka przedstawia sześć zasadniczych fragmentów, każdy uzupełniony o opracowanie, a ponadto o indeks obrazów przywołanych przez krytyczkę sztuki Zuckerkandl ze wskazaniem miejsca ekspozycji, wymiarów, techniki i roku powstania dzieła. Nie sposób polemizować z wyborem tekstów, zgodnie z zapowiedzią ich tematem pozostaje sztuka polska przełomu XIX i XX wieku. Wybór jest zasadny, a treści artykułów Berty Zuckerkandl z całą pewnością inspirujące, zwłaszcza dla polskich historyków sztuki i badaczy epoki modernizmu. Są to artykuły opublikowane na łamach czasopisma „Die Kunst für Alle: Malerei, Graphik, Architektur", w zbiorze *Zeitkunst: Wien 1901-1907* i w książce *Polens Malkunst* (pierwotnie w tygodniku „Polen. Wochenschrift für polnische Interessen"). Tytuły i źródła tekstów zostały właściwie wyodrębnione graficznie.

Po wprowadzonych poprawkach tłumaczenia są komunikatywne; a niektóre w sposób naturalny, z zachowaniem zasad tłumaczenia semantycznego i bez nadmiernej egzotyzacji tekstu, mimo drobnych niespójności, pozwalają wyróżnić cechy stylu pisarskiego Berty

Zuckerkandl. Jest w pracy nadal kilkanaście fragmentów trudnych w odbiorze ze względu na błędy stylistyczne, powstałe na skutek dbałości o wierność filologiczną, bez zastosowania odpowiednich strategii tłumaczeniowych. Podobnie z przypisami: gros z nich ma charakter encyklopedyczny, odnosi się do postaci artystów wymienianych przez Zuckerkandl. Zawierają w większości rzetelne informacje i spełniają swe zadanie legitymizacji użytych w tekście przykładów, pojęć i odniesień. Są jednak nieliczne na szczęście przypisy niewspółmiernie lakoniczne (przypis poświęcony Wyspiańskiemu, w którym nie wspomniano o jego działalności literackiej, czy przypis o Vincencie van Goghu „malarz urodzony w Belgii", pomijający fakt, że to malarz holenderski, postimpresjonista), a niektóre niejasne (przypisy 635).

Autorka umieściła w pracy także „Aneks" i „Spis niezidentyfikowanych dzieł sztuki". Ostatnia z części to jedynie wyliczenie tytułów przyporządkowanych do autorów i tekstów, bez jakiegokolwiek komentarza. Takie wyodrębnienie to decyzja niezrozumiała. Te części manuskryptu są nienumerowane, podobnie jak krótkie zakończenie i streszczenia (w języku polskim i angielskim).

Praca zawiera listę literatury podmiotu – teksty będące przedmiotem tłumaczenia (10 pozycji) i obszerną listę literatury przedmiotu (135 pozycji). Zalecałabym tematyczne uporządkowanie tego zestawienia z podziałem na część biograficzną i problemową. Uderzająca jest liczba 315 adresów URL, będących w przeważającej liczbie linkami do zdjęć obrazów „zacytowanych" w tekście.

Uwagi krytyczne i polemiczne

Nowa struktura pracy daje pełniejszy wgląd w proces badawczy, ujawnia stanowisko badawcze Autorki i umożliwia ocenę adekwatności zastosowanych środków. Stwierdzam też, że uwzględnione zostały uwagi dotyczące warstwy językowej pracy, choć w nowych jej częściach pojawiły się kolejne błędy, ujawniające brak swobody w posługiwaniu się językiem akademickim. Niestety zastrzeżenia budzi poprawność językowa i spójność szczególnie tych części pracy – wstęp, zakończenie i streszczenie, w których Doktorantka wypowiada się we własnym imieniu, bez bezpośredniego odwołania do tekstów źródłowych i nie korzysta z cytatów. Moja główna uwaga dotycząca braku jasno postawionej tezy badawczej pozostaje w mocy. Doktorantka zdaje się nie dostrzegać różnicy między wskazaniem celów pracy i sformułowaniem tezy badawczej. Choć cel wyartykułowany jest jasno, w sposób przekonujący, nadal brak tezy, która nadałaby sens i uporządkowałaby całość

zebranego materiału pod względem formalnym. Druga uwaga dotyczy świadomości metodologicznej Doktorantki. Niestety nie zdecydowała się na zastosowanie perspektywy przekładoznawczej, tym samym unikając deklaracji w zakresie wyboru strategii translatorskiej.

Chcę podkreślić, że podział i układ treści jest w tej wersji pracy bardziej przekonujący, choć nadal niedoskonały. Zakończenie pracy jest niejednorodne a miejscami nawet chaotyczne, nie eksponuje obiektywnych wniosków. Zdecydowanie słabym punktem pracy jest jej streszczenie, nie tylko ze względu na skrajną lakoniczność (20 wersów), a na brak merytoryczności. Streszczenie nie jest przecież wyliczeniem części pracy, a przedstawieniem jej głównych założeń, treści i wyników w formie skomprymowanej z zachowaniem kluczowych dla badań pojęć. W obecnej formie jest ono dla mnie nieakceptowalne: napisane niestaranną polszczyzną podważa wartość całej pracy. Dla przykładu drugie zdanie streszczenia brzmi: „We wstępie opisano postać Berty i wskazano lukę badawczą". (str. 314), w kolejnym pojawia się sformułowanie: „ ...autorka skoncentrowała się na opisaniu celu dysertacji, metodyki badań ..." bez wskazania celu i nazwania użytej metody badawczej. O zawartości rozdziału trzeciego Autorka pisze: „... i przedstawienia jej roli jako krytyczki sztuki na podstawie napisanych przez krytyczkę felietonów" – to nieudolność czy niestaranność? Treść ostatniego akapitu streszczenia wprowadza w błąd, nie odpowiada faktycznemu porządkowi spisu treści.

Mimo dość sumiennej autokorekty i wyrugowania z tekstu większości wskazanych niedoskonałości stylistycznych, w tekście pozostały wyrażenia publicystyczne w rodzaju „pochylić się nad" oraz inne niefortunne sformułowania między innymi: „wszędobylski rozwój" (str. 1), „Berta Zuckerkandl stanowiła łącznik między kulturami" (str. 1), „ dokonać przekładu i ukazać je na tle ówczesnego tła kulturowego" (str. 2). Kolejne akapity na stronie 34 rozpoczynają się od nazwiska Kandel, co nie wydaje się być figurą retoryczną, podobnie jak użycie słowa „następnie" na stronie 45 w dwu kolejnych akapitach, dotyczy to też frazy „Wiedeń przełomu wieków"/ „W Wiedniu przełomu wieków" na stronie 35 w następujących po sobie zakończeniach akapitów. Świadczy to o braku uważności ze strony Doktorantki.

Inną wagę mają błędy językowe w przedmiotowych tłumaczeniach, utrudniają bowiem odbiór komunikatu, przykładem zdanie na stronie 94: „Hrabia Lanckoroński skorzystał z nadanego sobie prawa veta i jak wielki jest wpływ>uznanego< znawcy sztuki, tak głęboko zakorzeniony jest respekt przed tym sterylnym, brzmiącym jak slogan pojęciem

powszechności, że nawet Jury przestrasza się, i obłąkane wycofuje swoją decyzję". Podobnie problematycznie brzmią zdania na stronie 100 „Artystę zawsze czci jego wielka powaga" i na stronie 132: „I stworzyło warunki bytowe dla tworzącej się etyki". W zdaniu o Krakowie „...miasto jest w znaczeniu kulturalnym dokumentem politycznych zamiłowań...". (str. 146) występuje brak spójności, a w sformułowaniu „punkt skrzyżny różnych kultur" na tej samej stronie – poprawności. Kolejne uwagi dotyczą błędów w zapisie przypisów: przypisy 159, 160 na stronie 42 wskazują na J. Rybickiego jako autora przytaczanych wypowiedzi, podczas gdy przytoczone w tekście cytaty pochodzą z pamiętnika Zuckerkandl. Na stronie 176 Doktorantka cytuje słowa Juliusza Słowackiego za Dorotą Kudelską, a w pracy doktorskiej należy odnieść się źródeł do (w tym przypadku dostępnych). Jest też w tłumaczeniu nieodnotowany w przypisach błąd rzeczowy powtórzony za oryginałem (str. 133) Zuckerkandl pisze o weselu Tetmajera, które miało zainspirować Wyspiańskiego do napisania słynnej sztuki. W takim przypadku tłumacz ma obowiązek sprostowania: chodziło o wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołaczykówną, które odbyło się w dworku jego przyjaciela Włodzimierza Tetmajera. Ten wcześniej poślubił Annę Mikołajczykównę, siostrę Jadwigi. Generalnie jednak tłumaczenie oceniam jako komunikatywne, dostarczające nie tylko informacji na temat sztuki polskich twórców przełomu wieków, wystawiających swe prace w Wiedniu: przede wszystkim Teodora Axentowicza, Jacka Malczewskiego, Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, ale wskazujące na emocjonalny stosunek krytyczki do opisywanych dzieł sztuki. Czytelnik jest w stanie rozpoznać cechy afektywnego i zarazem precyzyjnego w ocenie opisywanych prac stylu Berty Zuckerkandl. Dostrzegam mozół pracy włożony w krytyczne opracowanie wybranych tekstów. Informacje zawarte w przypisach, służą zrozumieniu kontekstu, uzupełniają wiadomości zawarte w tekstach Zuckerkandl o szczegółowe wiadomości na temat ważnych wydarzeń, ich uczestników i okoliczności. Stanowią swoiste kompendium wiedzy o epoce modernizmu i jej aktorach (mimo różnic jakościowych między poszczególnymi zapisami). Ta część pracy, niewątpliwie jest najbardziej wartościowa i stanowi w swoisty sposób oryginalne rozwiązanie zadania badawczego. Natomiast zestawienia ilustracji i not bibliograficznych nie można uznać z pracę twórczą bądź naukową, a jedynie skrupulatne przekopiowanie danych ze wskazanych źródeł internetowych.

Po lekturze manuskryptu stwierdzam, że Autorka nie wykorzystuje w pełni potencjału swoich badań, nie stara się sformułować w czytelny sposób wyników pracy. Skutecznym i prawdziwym wobec przedstawionych w dysertacji treści podsumowaniem, byłoby

potwierdzenie faktu zaangażowania Zuckerkandl w promocję sztuki polskiej, dostrzeżenie i uwypuklenie jej bardzo dobrej znajomości polskiego środowiska artystów i wrażliwości na sprawę polską w obliczu trwających rozbiorów. Właśnie takie wnioski nasuwają się na podstawie lektury przetłumaczonych przez panią Katarzynę Świdnicką tekstów. Autorka przystępując do realizacji tego zasadnego z punktu widzenia nauki projektu, przyznała, że brak tłumaczenia, opracowania – i w konsekwencji analiz dotyczących dorobku Zuckerkandl stanowi lukę w polskich badaniach nad kulturą i literaturą przełomu wieków i tę lukę zamierzała wypełnić. Nie wyczerpała jednak wszystkich możliwości wynikających z tego projektu.

Ocena końcowa i konkluzja

Przedłożona przez panią mgr Katarzynę Świdnicką dysertacja, poświęcona obrazowi sztuki polskiej w twórczości publicystycznej i krytycznej Berty Zuckerkandl, zawierająca w swej centralnej części tłumaczenie wybranych tekstów opatrzone aparatem krytycznym, świadczy, mimo wskazanych braków i niedoskonałości, o potencjale badawczym, zaangażowaniu i kompetencjach filologicznych Doktorantki. Podjęła się ona wypełnienia luki w zakresie dostępności tekstów źródłowych, na którą wskazała w swoim opracowaniu Anna Baranowa i taki rodzaj zadania został zaakceptowany do realizacji jako projekt badawczy w ramach studiów doktorskich. Praca odzwierciedla proces poznawczy, który towarzyszył Doktorantce podczas przygotowania tłumaczeń i potwierdza jej dobrą orientację w dziedzinie kultury, sztuki i literatury przełomu wieków w Europie, jednocześnie ujawnia niestety brak świadomości przekładoznawczej i nieznajomość teorii w tym zakresie.

Praca ma swe mocne i słabe strony. Do zasług Doktorantki należy dokonanie wyboru tekstów Berty Zuckerkandl dotyczących polskiego malarstwa i twórczości polskich malarzy związanych z Towarzystwem Artystów Polskich „Sztuka" i przetłumaczenie ich na język polski wraz z opracowaniem. Przedmiotowe teksty estetyczno-krytyczne ukazują świadomość artystyczną, znajomość sztuki polskiej, a także wrażliwość Berty Zuckerkandl na polską sprawę narodową. Słabością pracy jest strona formalna przedłożonego manuskryptu w zakresie układu treści, a także jego warstwa językowo-stylistyczna. Nie odmawiam pani Katarzynie Świdnickiej samodzielności badawczej, jednak sposób w jaki przedstawiła w pracy cel i wnioski (zakończenie pracy i streszczenie) podważa jej pełną dojrzałość naukową.

Pomimo wskazanych w recenzji niedoskonałości i braków dotyczących głównie strony formalnej i językowej uznaję oryginalność przedłożonej do oceny pracy doktorskiej pani mgr Katarzyny Świdnickiej, a także dostrzegam zaangażowanie Autorki w realizację podjętego projektu badawczego. Stwierdzam, że poprawiona przez panią Katarzynę Świdnicką i przedłożona do oceny rozprawa doktorska w swej części zasadniczej (przekłady tekstów wraz z opracowaniem) spełnia w podstawowym stopniu warunki określone w art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 574 z późn. zmianami) i może być podstawą dalszego postępowania doktorskiego.

Częstochowa, 08.09.2023

dr hab. Joanna Ławnikowska-Koper, prof. UJD
Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Recenzja rozprawy doktorskiej przedłożonej przez mgr Katarzynę Świdnicką w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Lublin 2023

Tytuł rozprawy: Berta Zuckerkandl o sztuce polskiej. Przekład i opracowanie wybranych tekstów

Praca doktorska napisana pod kierunkeim dr hab. Ewy Grzesiuk

Ocena oryginalności badań

Życie literackie w Europie przełomu XIX i XX wieku cechuje wiele fenomenów artystycznych i socjologicznych zainicjowanych przez modernizm. Zarówno w filozofii, nauce jak i sztuce rodzą się nowe paradygmaty, które w życiu społecznym manifestują się w różnorakich dążeniach emancypacyjnych. Wiedeń jest w tym czasie świadkiem twórczych przemian we wszystkich wspomnianych obszarach. To właśnie z wielokulturową i rozbudzoną intelektualnie stolicą Austro-Węgier tamtych lat związane jest życie i twórczość Berty Zuckerkandl, która swymi wypowiedziami o sztuce polskich artystów zainspirowała Doktorantkę do podjęcia badań naukowych związanych z osobą tej wyjątkowej publicystki i krytyczki sztuki. Pani mgr Katarzyna Świdnicka zdecydowała się na przybliżenie działalności postaci córki Moritza Szepsa, wiedeńskiego potentata prasowego i jego żony Amalie Schlesinger poprzez przekład tekstów, które poświęciła sztuce polskiej i opatrzenie ich aparatem krytycznym. Nie jest to zadanie badawcze sensu stricto – bowiem nie można za takie uznać samego tłumaczenia artykułów – ale już zapowiedziane w tytule pracy krytyczne opracowanie przedstawionych tekstów taki wymóg spełnia. Niewątpliwie zadaniu temu towarzyszyła intencja, jaką jest nie tylko refleksja nad świadomością polityczną Zuckerkandl, jej wrażliwością na sprawę polską i niekwestionowanym znawstwem sztuki współczesnej, ale i chęć popularyzacji jej twórczości. Odzwierciedla ona bowiem poza prezentacją prac polskich artystów i ich drogi

artystycznej, wielką erudycję dziennikarki, jej kompetencję intertekstualną, w końcu także ducha epoki. Nie wiem, czy Doktorantka miała taki zamysł (choć odwołanie do pracy E. Hurnikowej może na to wskazywać), ale prezentując postać i teksty Zuckerkandl, nadała swej dysertacji aspekt feminologiczny, co jest jej wartością dodaną.

Nikt wcześniej nie podjął się w Polsce zadania krytycznego wydania tekstów Berty Zuckerkandl dotyczących obrazu sztuki polskiej okresu modernizmu. Wybór tekstów jest zasadny, wątpliwości budzi natomiast przyjęta w pracy metodologia, a raczej jej brak. Stąd też nie jest jasne, czy do oceny pracy należy przyjąć kryteria historyczno-literackie, czy translatologiczne. Skoncentruję się zatem na kwestiach struktury i wartości merytorycznej dysertacji.

Struktura i wartość merytoryczna rozprawy

Struktura pracy jest niejednorodna. Obszerny wstęp, a raczej wprowadzenie do tematu, składa się z dwóch części, których układ nie jest dla mnie zrozumiały. Zaczyna się bowiem od rozbudowanego szkicu biograficznego, który po uzupełnieniu z powodzeniem mógłby stanowić samodzielny rozdział. W połowie (str.11 z 21) wstęp ten zmienia charakter na rzeczowe przedstawienie celu pracy, struktury i uzasadnienia wyboru tekstów, które pani Katarzyna Świdnicka przetłumaczyła na język polski i opatrzyła przypisami. W pierwszej części Autorka przedstawia sylwetkę Berty Zuckerkandl, rozwój jej kariery i środowisko twórcze na tle epoki, w dużej mierze w oparciu o jej korespondencję z Gottfriedem Kunwaldem i biografię autorstwa Luciana O. Meyselsa *In meinem Salonist Österreich: Berta Zuckerkandl und ihre Zeit*. Zamieszcza w tekście obszerne cytaty tejże korespondencji w oryginale, a następnie własne tłumaczenia, co w tym miejscu pracy jest bezzasadne, a tylko utrudnia odbiór i generuje tylko dodatkowe strony.

Przedstawiając cel pracy autorka poświęca wiele miejsca opracowaniu Ludwiga Hevesiego *Acht Jahre Sezession,* przytaczając obszerne cytaty z oryginału i streszczając jego zawartość. (przy czym jakość tłumaczeń przytaczanych w oryginale fragmentów pozostawia wiele do życzenia: str. 15 „…, gdzie pociąg pośpieszny wzbija swoje białe strzępy chmur w barwny pejzaż"). Ma to usankcjonować wybór tematu pracy, ale wobec dominującego opisu i parafraz tekstu Hevesiego trudno doszukać się przedmiotowych argumentów.

W rozdziale pierwszym Autorka na zaledwie dwóch stronach omawia stan badań w literaturze polskiej i niemieckojęzycznej. Piśmiennictwo dotyczące podjętego zadania badawczego w jego meritum (teksty publicystyczne Zuckerkandl) nie jest obszerne, a rzec by można – jest rzeczywiście bardzo skromne. Doktorantka wylicza tytuły publikacji – są to przeważnie teksty o charakterze publicystycznym - nie odnosząc się do ich treści; nie dokonuje krytycznej oceny pozyskanych źródeł. Nie odnosi się też do literatury przedmiotu z zakresu historii sztuki czy ogólnych opracowań dotyczących epoki (obecnych przecież w bibliografii), co byłoby pomocne w konstrukcji rozdziału drugiego „Koncepcje artystyczne obecne w tekstach Zuckerkandl". Należy zauważyć, że takie sformułowanie tytułu rozdziału jest nieprecyzyjne, nawet jeśli chciałoby się w nim rozpoznać elipsę. Te koncepcje nie odnoszą się przecież do jej stylu pisarskiego jako krytyczki sztuki, a do jej interpretacji charakteru twórczości plastycznej wybranych malarzy i rzeźbiarzy. Sama zawartość rozdziału jest jak najbardziej zasadna i interesująca, wskazuje na pogłębioną lekturę źródeł dotyczących prądów filozoficznych i koncepcji estetycznych epoki. To z kolei jest podstawową przesłanką w procesie tłumaczeniowym, prowadzi bowiem do decyzji o wyborze strategii translatorskich. Zgodnie z ideą badań preskryptywnych pozwala tłumaczowi na opracowanie tezaurusa, dzięki któremu zrealizowane tłumaczenie pozostaje spójne i zrozumiałe dla odbiorcy w języku docelowym. Doktorantka zawarła w tym rozdziale szereg cennych spostrzeżeń, nie ustrzegła się jednak stylistycznych niekonsekwencji, intensywność przedstawienia poszczególnych koncepcji jest niesymetryczna. Ponadto wywód w swej zasadniczej części opiera się na zestawieniu cytatów tekstów autorki w oryginale, które w kolejnym rozdziale są przedmiotem tłumaczenia. Sposób ich wykorzystania w tekście jest w większości przypadków niedoskonały. Najpierw Doktorantka parafrazuje treść cytatu w języku polskim, a następnie przywołuje oryginalny zapis. To stosowana często praktyka, ale jeśli jest nadużywana, wywołuje wrażenie powtórzeń.

Rozdział trzeci (strony 24-234) jest kluczowy dla pracy, zawiera tłumaczenia przedmiotowych prac wraz z ich opracowaniem naukowym. Deklarowanym celem dysertacji jest zapełnienie luki naukowej i wydawniczej w tym zakresie i dostarczenie zainteresowanemu czytelnikowi krytycznego wydania tekstów Berty Zuckerkandl, w których omawia sztukę polskich artystów wystawiających swe dzieła podczas wiedeńskich wystaw sztuki, także na wystawach secesji. Zgodnie z charakterem rozprawy doktorskiej tłumaczenie i opracowanie krytyczne artykułów i esejów Berty Zuckerkandl oznacza

opatrzenie przetłumaczonych na język polski tekstów rozbudowanym aparatem krytycznym, zawierającym merytoryczne przypisy tłumacza i przypisy bibliograficzne. Doktorantka przedstawia sześć zasadniczych fragmentów, każdy uzupełniony o aparat krytyczny, a ponadto o indeks obrazów przywołanych przez historyczkę sztuki/recenzentkę Zuckerkandl ze wskazaniem miejsca ekspozycji, wymiarów, techniki i roku powstania dzieła.

Nie sposób polemizować z wyborem tekstów, zgodnie z zapowiedzią w ich centrum pozostaje sztuka polska przełomu XIX i XX wieku. Wybór jest zasadny, a treści artykułów inspirujące. Są to artykuły opublikowane na łamach czasopisma „Die Kunst für alle: Malerei, Graphik, Architektur", w zbiorze *Zeitkunst: Wien 1901-1907* i w książce *Polens Malkunst* (pierwotnie w tygodniku „Polen. Wochenschrift für polnische Interessen"). Tytuły i źródła tekstów powinny moim zdaniem być lepiej wyodrębnione graficznie, przy obecnym zapisie nie są dobrze rozpoznawalne.

Tłumaczenia są niestety nierówne; niektóre w sposób harmonijny, bez egzotyzacji tekstu, z zachowaniem zasad tłumaczenia semantycznego pozwalają czytelnikowi usłyszeć głos samej Berty Zuckerkandl (mimo drobnych niespójności), podczas gdy inne z powodu błędów stylistycznych są trudne w odbiorze. Podobnie z przypisami: gros z nich zawiera rzetelne, wyczerpujące informacje i spełnia swe zadanie legitymizacji użytych w tekście przykładów, pojęć i odniesień. Inne są natomiast niewspółmiernie lakoniczne, a niektóre trywialne.

W rozdziale czwartym (strony 294-297) Doktorantka umieściła spis utworów pojawiających się w tekstach Zuckerkandl, których nie udało jej się zidentyfikować. To jedynie wyliczenie tytułów przyporządkowanych do autorów i tekstów, bez jakiegokolwiek komentarza. Umieszczenie tych informacji w odrębnym rozdziale to dla mnie decyzja niezrozumiała; jak porównać taki niespełna trój-stronicowy „rozdział" do liczącego 260 stron rozdziału 3?

Podobna lapidarność cechuje zakończenie: 1 i 1/3 strony. Właśnie zakończenie, a raczej wnioski z realizacji zadania badawczego w nim zawarte, poprzez zreasumowanie przedstawionych treści, ich analizę i interpretację, mogłyby nadać tej pracy prawdziwie naukowy wymiar. Autorka sama pisze o tym, że brak polskich analiz dotyczących dorobku Zuckerkandl stanowi lukę w badaniach nad kulturą i literaturą przełomu wieków.

Dysertacja miała w założeniu być taką właśnie pozycją naukową, w obecnym kształcie nie jest. Niespełna pół stronicowe streszczenie jest wymownym podsumowaniem projektu.

Praca zawiera obszerną listę literatury podmiotu (10 pozycji) i przedmiotu (135 pozycji) i aż 315 adresów URL, będących w przeważającej liczbie linkami do obrazów „zacytowanych" w tekście.

Uwagi krytyczne i polemiczne

Przedstawiając ocenę wartości merytorycznej pracy wskazałam już na formalne uchybienia pracy oraz możliwość uzupełnienia i uszczegółowienia argumentacji. Moje główne zastrzeżenie dotyczy braku jasno postawionej tezy badawczej. Nie jest nią z pewnością wskazanie celu pracy, choć ten wyartykułowany jest jasno, w sposób przekonujący. Druga uwaga dotyczy świadomości metodologicznej Doktorantki. Jasno postawiona teza badawcza i obrana dla jej weryfikacji metodologia nadają kierunek i przejrzystość każdej argumentacji; tak powinno być i w tym przypadku (poza częścią tłumaczeniową, w której głównym wyzwaniem jest właściwa strategia translatorska). Konsekwencją tej nieuchronnej decyzji będzie weryfikacja dotychczasowego podziału i układu treści. Należy rozważyć dokonanie podziału pracy na część teoretyczną i praktyczną. Praca powinna też zawierać jasno wyrażone wnioski, które są proporcjonalne do treści.

Kolejne zastrzeżenia dotyczą języka i stylu pracy, dotyczy to wszystkich rozdziałów. We wstępie wiele jest wyrażeń publicystycznych. To sprawie, że narracja jest wartka, ale nie zawiera elementów dyskursu naukowego. Autorka nadużywa słów „warto dodać", „warto wspomnieć" – łamiąc zasadę obiektywizmu tekstu naukowego, popełnia błędy stylistyczne: „zeszła w cień" (str. 3), lub umieszcza w tekście niepełne zdania : „W 1908 roku został opublikowany, gdzie wybór jej artykułów zatytułowany *Zeitkunst Wien 1901-1907*" (tamże); pojawiają się taż błędy czysto gramatyczne: „szerszy wpływ dla dyskusji" (tamże). Niedoskonałości tego typu jest wiele, zwłaszcza w tłumaczeniach cytatów na język polski. Nie sposób odnieść się do wszystkich, wymienię zatem kilka: „podsumowując Hevesi stwierdza, że Kraków mocno się umiejscowił i postarał o swoje miejsce" (s. 15); „...wraz z biogramami pojawiających się artystów i pojęć" (s. 15); „... gdzie autorka opisuje życiorys pisarki" (s. 21); „... do ucieczki w kulturę i introwersję" (s. 23); „upajono się fantazjami o ojcobójstwie, kazirodczych czy światem marzeń sennych" (s. 23); „Berta Zuckerkandl, jak zapisała w swoim pamiętniku, miała możliwość podziwiania wraz z rodziną podczas opery

Parsival w Bayreuth " [czego?] (s. 25); „iż materiałem na tworzenie jest dla artysty przeżywanie" (s. 27); „wizja jedności natury z niezachwianym zdarzeniem jednostkowym" (s. 27); „Fascynacja sztuką dalekiego Wschodu w sztuce … „ (s. 31); „Peter Altenberg napisał książkę o tytule *Ashantèe,* gdzie opisuje…" (s. 31). Te niedoskonałości tekstu łatwo naprawić przez staranną korektę językową.

Surowiej należy ocenić błędy językowe w tłumaczeniu przedmiotowych artykułów w rozdziale trzecim, gdyż zgodnie z deklaracją Autorki stanowi on meritum przedłożonej dysertacji. Niestety wiele zdań jest niezrozumiałych dla polskiego czytelnika ze względu na zbytnią dosłowność tłumaczenia, tłumaczenie bez refleksji nad sensem i bez zastosowania czytelnych strategii tłumaczeniowych. Kilka przykładów z fragmentu „Wiener Kunst-Ausstellungn": „Nie należą oni do industrialnych niszczycieli stającej się modną enuncjacji sztuki". (s. 34); „… osiąga energiczne oddziaływanie fizjonomii postaci na widza" (tamże); „ … mamy tutaj wyraz szczerej chęci twórczej..."(s. 35) „...prowadzą do artystycznych umiejętności poprzez autentyczność"(tamże); „…, które bardziej dążyły ku lokalnemu kolorytowi niż za tendencjami artystycznymi" (s.36); „nie wyrażała swych przekonań z silną konsekwencją" (s. 37); „… i przesłaniają jakość istotnego." (tamże); „ On nie zebrał po prostu tego, do czego inni musieliby się zmuszać, nie potrzebował formułek, dzięki darowi szybkiego przystosowywania się, jakie poprzednicy współczesnych stworzyli własną serdeczną krwią."(tamże); „Pomimo tego musimy ten pomnik uważać za dzieło intymnie odczuwanej, delikatnie zniuansowanej rzeźby." (s.40); „...nosi głowę z dumnym, zmęczonym, zatopionym wyrazem" (s.41); „...prowadzi zmysł mas do wyższego poznania." (s.42). Przykłady błędów w tłumaczeniu fragmentu „Von neuer polnischer Kunst": zła gramatyka zdania „Ponieważ rozwój sztuk pięknych …., pokazują to …" (s.50); niefortunne tłumaczenie dotyczące Chełmońskiego „Jako młody mężczyzna przybył do Paryża, staczał swoje pierwsze walki jako plenerzysta." (s.50); „Jest to różowa, kwitnąca dziecięca istota" (s.52). W drugim akapicie na str. 52 brak kongruencji między zdaniem 1 i 2.

Zasadnicza uwaga do tłumaczenia tego fragmentu to zbytnia filologiczna dosłowność, także w zachowaniu szyku zdań, co wpływa na ich rytm w języku polskim i czyni tekst obcym. Te same uwagi dotyczą fragmentu „Polens Malkunst": brak decyzji o obraniu konkretnej strategii translatorskiej sprawia, że niektóre zdania trzeba kilkakrotnie czytać, by zrozumieć przekaz. Przykład niezgrabności językowych: „Pożoga … spopieliła zamek w niewielkie

resztki" (s. 135); „Ale tak jak wszystkim książętom Włoch, miłość i pielęgnowanie sztuki stanowiło o delikatności jej duszy" (s. 136); „...by wysyłając młodszą szlachtę dla najwyższego i ostatecznego udoskonalenia na uniwersytety" (s.136); „sprowadzali do domu potrzebę otaczania się sztuką i emanowanie tworzeniem piękna" (s. 136); „Każda wielka epoki historii sztuki rozpoczynana jest poprzez przewrót światopoglądu" (s. 141); początek str. 144 – połączenie zdań. W tłumaczeniu, którego oryginał pełen jest wyrażeń patetycznych i poetyckich sformułowań, udało się zachować charakter tekstu, ale mimo wszystko należy dokonać korekty językowej.

Jako dobre oceniam tłumaczenie IX/45-51 (7) i tłumaczenia kolejnych fragmentów.

W aparacie krytycznym, należałoby zweryfikować przypisy pod kątem ich proporcjonalności i obranej zasady podawania informacji.

Ocena końcowa i konkluzja

Przedłożona przez panią mgr Katarzynę Świdnicką dysertacja, poświęcona obrazowi sztuki polskiej w twórczości publicystycznej Berty Zuckerkandl i zawierająca w swej centralnej części tłumaczenie wybranych tekstów opatrzone aparatem krytycznym, świadczy o potencjale badawczym, zaangażowaniu i kompetencjach translatorskich Doktorantki. Potrafiła samodzielnie rozpoznać lukę badawczą i w oparciu o literaturę przedmiotu z zakresu historii literatury, historii sztuki i wiedzy o kulturze przełomu wieków zaproponowała jej wypełnienie. Praca potwierdza wyraźnie sprecyzowane zainteresowania Doktorantki i jej dobrą orientację w dziedzinie kultury, sztuki i literatury przełomu wieków w Europie, a akrybiczna praca towarzysząca niewątpliwie opracowaniu naukowemu tekstu zasługuje bez wątpienia na docenienie.

Mocnymi stronami pracy są:

- podjęcie tematu obecności tematyki polskiej w twórczości Berty Zuckerkandl

- ukazanie świadomości artystycznej, znajomości sztuki polskiej, a także wrażliwości Berty Zuckerkandl na polską sprawę narodową

- dokonanie wyboru i przetłumaczenie ich na język polski

- opatrzenie przetłumaczonych tekstów Berty Zuckerkandl na temat sztuki polskiej aparatem krytycznym

Podjęta przez panią mgr Katarzynę Świdnicką próba uzupełnienia stanu badań w zakresie działalności publicystycznej Berty Zuckerkandl i upomnienie się o jej obecność w piśmiennictwie polskim jest ważna. Przyczynia się do ponadnarodowego, interdyscyplinarnego dyskursu o kulturze przełomu wieków. Pokazuje pozycję polskich mistrzów pędzla i dłuta w sztuce europejskiej oczami niezależnej krytyczki sztuki a jednocześnie wrażliwej na sprawę zniewolonego wówczas narodu polskiego austriackiej publicystki żydowskiego pochodzenia.

Jestem przekonana o oryginalności przedłożonej do oceny pracy doktorskiej pani mgr Katarzyny Świdnickiej, a także o kompetencjach filologicznych i zaangażowaniu Autorki w ten interesujący projekt badawczy. Jednocześnie stwierdzam, że w obecnym kształcie praca ma wiele usterek i niedociągnięć, które można poprawić. Dysertacja niniejsza mogłaby być dalej procedowana po dokonaniu przez Autorkę autokorekty pracy, ale do tego potrzebny jest głęboki namysł nad ostateczną strukturą pracy, postawienie tezy badawczej i staranność we wprowadzeniu poprawek. Dopiero wówczas rozprawa bez zastrzeżeń spełni warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym o raz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. DZ.U. z 2017 poz. 1789 z późn. zmianami).

Joanna Ławnikowska-Koper